



ZGROMADZENIE MISJONARZY OBLATÓW MARYI NIEPOKALANEJ

Prokura Misyjna

SŁOWO DYREKTORA

MARIAN LIS OMI

Dyrektor Prokury Misyjnej
Misjonarzy Oblatów



Drodzy Przyjaciele i Sympatycy misji oblackich!

W maju i czerwcu odbywały się regionalne spotkania Przyjaciół Misji w Katowicach, Iławie, Kodniu, Obrze, Markowicach, Wrocławiu, Gdańsku i na Świętym Krzyżu. Dziękujemy wszystkim organizatorom za przygotowanie tych wydarzeń i za zachęcanie do udziału w nich. Szczególne słowa podziękowania kieruję do wszystkich Przyjaciół i Sympatyków Misji, którzy mimo trudności i ograniczeń pandemicznych wzięli udział w spotkaniach. Dziękuję też misjonarzom z Ukrainy za pomoc w animacji misyjnej w czasie spotkań i w parafiach. Niestety, misjonarze z Madagaskaru z powodu pandemii koronawirusa i zamknięcia wyspy nie mogą przybyć na urlopy do Polski i dzielić się doświadczeniem misyjnym z Wami. Polecamy ten kraj Waszym modlitwom. Dla oblatów czerwiec to czas nowych obediencji, tzn. zmiany placówek misyjnych. Naszą Prokurę Misyjną opuszcza o. Mariusz Bosek i zostaje skierowany do nowej placówki w Opolu. W imieniu Prokury Misyjnej i Przyjaciół Misji dziękujemy ojcu Mariuszowi za 10 lat pracy w kierowaniu Stowarzyszeniem Lumen Caritatis, w zaangażowanie w animację misyjną dzieci, młodzieży i dorosłych. Wygłosił setki kazań i nauk o tematyce misyjnej w parafiach oblackich i diecezjalnych. W czasie jego pracy w Poznaniu bardzo bliscy byli mu Przyjaciele Misji.

W maju odszedł do Pana wielki misjonarz – o. Jerzy Kalinowski OMI. Bardzo często rozmawiałem z nim o sprawach misji w Kamerunie. Telefonicznie lub bezpośrednio, gdy był w Polsce na urlopie. W tym wydaniu biuletynu chcemy przybliżyć jego postać. Swoim wspomnieniem podzielił się o. Alojzy Chrószcz OMI,



Figuil. Nowo wybudowana grota Matki Bożej

Kamerun

Specjalista od grot maryjnych

który przebywa teraz w Polsce na urlopie. Najpierw jednak chciałbym przybliżyć życiorys śp. o. Jerzego Kalinowskiego.

19 marca 1961 r. ojciec Jerzy otrzymał święcenia kapłańskie. W Polsce posługiwał jako wikariusz w Kędzierzynie-Koźlu (parafia pw. św. Mikołaja), a następnie w Gorzowie Wielkopolskim. W latach 1969-1981 był wykładowcą i wychowawcą w Niższym Seminarium Duchownym w Markowicach. W 1981 r. wyjechał do posługi w wiceprowincji polskiej we Francji, Belgii i Luksemburgu. Przez siedem lat był superiorem wspólnoty zakonnej w Vaudricourt, następnie proboszczem Polskiej Misji Katolickiej w Brukseli (1988-1995). W latach 1995-2001 pełnił funkcję prowincjała wiceprowincji polskiej misjonarzy oblatów we

Francji, Belgii i Luksemburgu. Po zakończeniu prowincjalatu wyjeżdża do Kamerunu, aby pomagać w pracy misyjnej. W 2002 r. powraca na rok do Francji, pełniąc posługę ekonoma w domu zakonnym w Vaudricourt. Od 2003 r. nieprzerwanie związany jest z Kamerunem. Wybudował wiele obiektów sakralnych, kaplic i miejsc modlitwy. W Figuil wykonał monumentalne stacje drogi krzyżowej. Kamienne i betonowe stacje dochodzą do 3 metrów wysokości. W ostatnim czasie projektował i budował kaplice poświęcone Matce Bożej i św. Józefowi. Słynął z zamiłowania do prac praktycznych, malarstwa sztalugowego i polichromii sakralnej. Ojciec Jerzy został pochowany na oblackiej kwaterze cmentarza w Garoua w Kamerunie.

Miałem przyjechać na urlop 4 czerwca do ojczyzny razem z ojcem Jerzym Kalinowskim OMI. Jednak w maju o. Jerzy zmarł i nie dane mu było już wrócić do Polski. A jeszcze kilka tygodni temu obchodził 60. rocznicę święceń kapłańskich.

ZAKOCHANY W AFRYCE

Ojciec Jerzy, gdy w 2001 r. osiągnął wiek emerytalny – 65 lat – postanowił na tzw. rok sabatyczny przyjechać do Kamerunu, do swego młodszego ziomka – bp. Eugeniusza Jureczki – aby trochę mu pomóc. Trafił wtedy do Yokadoumy. I tak rok po roku coraz bardziej zakochiwał się w Afryce. Najpierw było tak, że latem pomagał w Stella-Plage nad kanałem La Manche, a od października do Niedzieli Palmowej pomagał w Kamerunie – tam, gdzie go akurat potrzebowano. Potem został na stałe. Pomagał m.in. w Misji Figuil, w sektorze pracy misyjnej ojca Jana Kobzana OMI (który był uczniem o. Kalinowskiego w Niższym Seminarium Duchownym w Markowicach, gdzie o. Jerzy przez 12 lat był profesorem). Udało się dzięki niemu wybudować kilka kaplic, zajmował się też wystrojem wnętrza sanktuarium Matki Bożej Bogurodzicy w Figuil.

ZAOPIEKOWAŁ SIĘ NIM ŚW. JÓZEF

Dużo czasu spędzał również w diecezji Yokadouma. Pomagał w budowaniu kaplic, probostwa w Salapumbe i pracował nad wystrojem wnętrza budowanej wówczas katedry w Yokadoumie. Jego „specjalnością” były groty poświęcone Najświętszej Maryi Pannie. Wybudował ich, w różnych misjach, kilkanaście. Jesz-



ARCH. ALOJZY CHRÓSZCZ OMI

Skromne **obchody 60 lecia kapłaństwa** o. Jerzego Kalinowskiego OMI

cze na dwa tygodnie przed jego śmiercią poświęciliśmy powstałą z jego inicjatywy grotę ku czci św. Józefa, zrobioną z paru pni drzew. Dlatego też św. Józef – patron dobrej śmierci – zaprowadził go do Pana. Po jego śmierci mieliśmy wiele świadectw o jego dobroci, o działającym przez niego Miłosierdziu Bożym. Będąc na północy Kamerunu organizował pomoc dla dzieci z zajęczą wargą. Pomogła mu w tej sprawie hojność Europejczyków. Później wynajmował mały autobus i zabierał rodziców i dzieci do odległego o 380 kilometrów Ngaoundere. Nawet

będąc w Yokadoumie zorganizował raz autobus i pojechał z chorym dzieckiem do Ngaoundere – a to było już 1000 km odległości...

NIESAMOWITY

Wielu młodych z wioski wchodzących w skład Misji Figuil ma też dzięki niemu rowery inwalidzkie. Był przykładem dobrego misjonarza, mimo swego zaawansowanego już wieku. Tak wielu ludzi może godnie żyć, dzięki temu, że on im pomógł! W pomoc miejscowym zaangażował instytucje z Europy – naszą polską Prokurę Misyjną i Żywy Różaniec z Misji Polskiej w Brukseli. Pomagali mu też jego byli studenci z Katowic i parafianie z Brukseli, gdzie był proboszczem. Gdy stamtąd odchodził, to wielu wiernych poczuło się sierotami, tęsknili za nim. „Kto by pomyślał, że ten wspaniały misjonarz jest już po drugiej stronie”, „wspaniały, cudowny misjonarz”, „niesamowity misjonarz” – po jego odejściu do Domu Ojca nie brakowało wielu bardzo serdecznych i ciepłych wspomnień.

Na misji w Figuil pozostała po nim pustka. Pomagał nam w sprawowaniu Eucharystii na miejscu, w czasie gdy o. Łukasz i ja jechaliśmy do buszu. A gdy sami nie mogliśmy – to i on potrafił pojechać do różnych wioski. Był też spowiednikiem siostr służebniczek. Zawsze był gotowy do pomocy. W dniu śmierci – w piątek 21 maja, w uroczystość św. Eugeniusza, naszego założyciela, miał jechać do wioski, której patronuje św. Eugeniusz de Mazenod. Ale pojechałem tam już ja... Niech ogarnia go pokój Chrystusowy.

o. Alojzy Chrószcz OMI
misjonarz, Kamerun



Kalendarz liturgiczny

Czytania mszalne, a także codzienne komentarz do Ewangelii.

Zeskanuj kod i przeczytaj więcej na portalu misyjne.pl!

**Składamy serdeczne
BÓG ZAPŁAĆ
za złożoną ofiarę**

OFIAROWANA KWOTA

Prokura Misyjna

Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej
ul. Ostatnia 14, 60-102 Poznań

telefon 61-830-76-31; 61-830-65-33,

e-mail: prokmis@oblaci.pl
sekretariat@prokuramisyjna.pl

Nr konta PKO BP S.A.

I Oddział w Poznaniu
nr 18 1020 4027 0000 1202 0031 7198

www.misyjne.pl; www.misje-oblaci.pl **Przeznacz 1% na misję: KRS 0000327951**

Szanowni Państwo, jeśli otrzymali Państwo tę korespondencję przez pomyłkę bądź nie chcecie jej otrzymywać, informujemy, że zgodnie z Dekretem ogólnym w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych w Kościele katolickim z dnia 13 marca 2018 r., mają Państwo prawo do dostępu do treści swoich danych i ich sprostowania, usunięcia ich i zapomnienia, ograniczenia przetwarzania oraz prawo do przenoszenia danych. W tym celu prosimy o kontakt pod adresem: iodo@prokuramisyjna.pl. Jednocześnie informujemy, że niniejszy Biuletyn jest formą potwierdzenia otrzymanej darowizny.